

Sygn. akt I Ca 174/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

z udziałem Gminy M.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ns 1008/12

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 174/13

UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna w G. wniósł o stwierdzenie że nabył z dniem 1 lutego 2009 roku przez zasiedzenie służebność przesyłu na działce nr (...) w G. oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniał, iż nabył przez zasiedzenie odpowiednią służebność gruntową w treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż jeszcze w latach 70 – tych XX wieku jego poprzednicy prawni wybudowali linię napowietrzną i postawili słup na działce stanowiącej obecnie własność gminy. Jako nieruchomość władnącą wskazał nieruchomość zabudowaną położoną w K. na działce nr (...) objętą księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w O. Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. nr (...).

Uczestnik postępowania Gmina M. wniosła o oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zarzuciła, iż wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż przesłanki dotyczące zasiedzenia nie zostały przez wnioskodawcę spełnione. Nie można uznać za prawidłowe zaliczanie czasu posiadania służebności gruntowej przez poprzedników wnioskodawcy, a także wskazanie daty 1 lutego 2009 roku jako nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Podniosła, że niedopuszczalne jest zaliczenie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed wskazaną datą

do okresu potrzebnego od nabycia służebności przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto błędnie przypuszcza, iż jest właścicielem rzeczy, a w złej wierze pozostaje ten kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu lecz innej osobie. Wnioskodawca w chwili rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia wiedział, że nie przysługuje mu prawo odpowiadające służebności przesyłu a tym samym powinien być traktowany jako posiadacz w złej wierze, stąd termin zasiedzenia wynosi 30 lat i jeszcze nie upłynął, co powinno skutkować oddaleniem wniosku.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że wnioskodawca (...) Spółka Akcyjna w G. nabył z dniem 5 grudnia 2010r. przez zasiedzenie służebność przesyłu, polegającą na trwałym korzystaniu z nieruchomości stanowiącej własność uczestnika Gminy M., oznaczonej jako działka nr (...) w G., na rzecz wieczystego użytkownika nieruchomości zabudowanej położonej w K., na działce nr (...), w celu korzystania ze znajdujących się na działce nr (...) urządzeń energetycznych – linii napowietrznej niskiego napięcia 0,4 kV wraz ze słupem – której przebieg został określony w opinii geodety M. S., według wariantu I, która uczyniono integralną częścią postanowienia. Ponadto Sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.957 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w O. kwotę 899,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie było wynikiem następujących ustaleń i wypływających z nich wniosków:

Gmina M. jest właścicielem nieruchomości położonej w G. gm. M. na działce ewidencyjnej nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w O. – Wydziale Zamiejscowym Ksiąg Wieczystych w M. prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Uczestnik nabył własność tej nieruchomości z mocy prawa nieodpłatnie na podstawie decyzji komunalizacyjnej z dnia 17 października 1991 roku. Na terenie nieruchomości, stanowiącej drogę, znajduje się linia niskiego napięcia 0,4 KV napowietrzna wraz ze słupem. Linia ta została posadowiona w 1970r. w ramach powszechnej elektryfikacji wsi. Wybudowano linię SN 15 KV do stacji transformatorowej (...) i linię (...) wyprowadzone z tej stacji. Linia napowietrzna usytuowana na działce nr (...) w poprzek drogi wraz z podtrzymującym ją słupem znajdowała się w dyspozycji Skarbu Państwa, na rzecz którego władztwo wykonywały istniejące od 1958r. Zakłady (...) w B., następnie powstałe w 1989r. Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w O.. W 1993r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną Skarbu Państwa - Zakład (...) S. A. w O., a następnie dnia 25 stycznia 2005r. został on przejęty przez koncern energetyczny (...) S. A. z siedzibą w G. i w wyniku jego podziału powstał wnioskodawca (...) S. A. w G.

W ocenie Sądu I instancji wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego, oraz złożone do akt sprawy dokumenty, które to dowody nie były w istocie kwestionowane przez uczestników, stąd nie istniała potrzeba wyjaśniania, którym dowodom złożonym w sprawie Sąd odmówił wiarygodności (art. 328 § 2 k. p. c.). Wskazane dowody zasługiwały na uznanie ich za wiarygodne, natomiast sporna pozostawała ocena zasadności wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu w oparciu o ustalony w sposób bezsporny stan faktyczny w sprawie. Niewątpliwie na nieruchomości uczestnika - działce nr (...) stanowiącej drogę, posadowione są trwałe, widoczne urządzenia przesyłowe w postaci linii elektroenergetycznej niskiego napięcia opartej na słupie. Nie było też sporu co do tego, że wyłącznym użytkownikiem oraz dysponentem przedmiotowych urządzeń jest obecnie wnioskodawca. Poza sporem pozostawał również fakt, że linia elektroenergetyczna została oddana do eksploatacji do 1970r., wchodząc wówczas w skład przedsiębiorstwa państwowego, który był poprzednikiem prawnym wnioskodawcy oraz że korzystanie z nich stanowiło posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu uregulowanej obecnie w art. 305¹ k. c. Nie było też wątpliwości, co do samego trybu w jakim doszło do posadowienia przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych na gruncie Skarbu Państwa. Także przekształcenia podmiotowe po stronie wnioskodawcy oraz kolejne wstępowanie w ogół praw jego poprzedników nie były kwestionowane przez uczestnika.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd a quo uznał, że w sprawie niniejszej powinien znaleźć zastosowanie 20-letni termin zasiedzenia, zastrzeżony dla dobrej wiary. Termin zasiedzenia określa art. 172 k.c. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności gruntowej do jej wykonania, tzn. do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 292 k. c., w zakresie

odpowiadającym treści służebności. Samoistne posiadanie służebności gruntowej polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju. Ponieważ służebność jest prawem na rzeczy cudzej, właściciel nie może nabyć służebności przez zasiedzenie na swojej własnej nieruchomości. Skoro więc urządzenia elektryczne pozostawały do dyspozycji Skarbu Państwa, to najwcześniejszą datą, od której mógł być liczony termin zasiedzenia była data komunalizacji, która nastąpiła z mocy prawa z dniem 27 marca 1990r. Przedsiębiorstwa państwowe dopiero po 1 lutym 1989 roku wykonywały posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności dla siebie i we własnym imieniu. Zmiana art.128 k.c. uchyliła zasadę jednolitej własności państwowej, a tym samym państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną do nabywania prawa własności. Zdolność tę konkretyzują, w odniesieniu do nieruchomości przepisy ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, wskazując że państwowa osoba prawna może nabyć własność nieruchomości niestanowiącej własność Skarbu Państwa lub gminy począwszy od dnia 1 lutego 1989 roku, a nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub gminy – począwszy od dnia 5 grudnia 1990r. Zgodnie z art. 2 ust. 2 tej ustawy budynki i inne urządzenia oraz lokale, znajdujące się na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy będących w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie osób prawnych, stają się z tym dniem z mocy prawa własnością tych osób- nabycie własności przez te osoby następuje odpłatnie, jeżeli obiekty te nie były wybudowane lub nabyte ze środków własnych. Z unormowania zawartego w art. 2 ust. 2 powołanej ustawy wynika, że dopiero z dniem 1 grudnia 1990r. osoby prawne, a w szczególności państwowe osoby prawne nabyły na własność te budynki, urządzenia i lokale, które znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa lub gminy i w dniu 5 grudnia 1990r. pozostawały w zarządzie tych osób prawnych. Nie sposób było zatem przyjąć, aby w odniesieniu do tych budynków, urządzeń i lokali państwowe osoby prawne nabyły własności w wyniku nowelizacji art. 128 k. c. dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989r. Tym samym przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowej osobie prawnej w stosunku do gruntów, będących własnością Skarbu Państwa oraz w stosunku do budynków, urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - według stanu na dzień 5 grudnia 1990 roku - nastąpiło nie z mocy art. 128 k. c., lecz na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990r. Dlatego też Sąd termin zasiedzenia należało liczyć w niniejszej sprawie od dnia 5 grudnia 1990r.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 172 k. c. decydujące znaczenie ma stan dobrej lub złej wiary w chwili uzyskania posiadania. W dobrej wierze jest ten posiadacz, który pozostaje w błędnym ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo. Zgodnie z art. 7 k. c. obowiązuje domniemanie dobrej wiary, które jest wiążące dla Sądu (art. 234 k. p. c.), aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Nie wystarczy obalić dobrą wiarę, a zgodnie z art. 6 k. c. trzeba jeszcze wykazać złą wiarę. W przedmiotowej sprawie uczestnik którego obciążał ciężar dowodu w żaden sposób nie wykazał złej wiary po stronie wnioskodawcy ograniczając się w zasadzie do wyводу, iż wnioskodawca w chwili rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia wiedział, że nie przysługuje mu prawo odpowiadające służebności przesyłu a tym samym w niniejszej sprawie powinien być traktowany jako posiadacz w złej wierze. Nie zaproponował przy tym żadnego dowodu na okoliczność złej wiary. Tymczasem nie ulegało wątpliwości, że przedsiębiorstwo energetyczne od samego początku legitymowało się uprawnieniem do ingerencji w sferę własności nieruchomości, na której urządzenia elektroenergetyczne zostały posadowione, tak w zakresie niezbędnym dla samego wzniesienia tych urządzeń, jak i późniejszego bieżącego ich wykorzystywania, utrzymania i konserwacji. Z samych zmian własnościowych lat 90-tych w żadnym razie nie można wyprowadzać wniosku o złej wierze poprzedników prawnych wnioskodawcy, którzy z dniem 5 grudnia 1990r. rozpoczęli zasiadywanie przedmiotowej służebności. Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwo państwowe w tym zakresie realizowało ważne, społeczne zadania w postaci zaopatrzenia w energię elektryczną. Tym samym zgoda Skarbu Państwa a następnie Gminy która z mocy prawa wstąpiła w miejsce Skarbu Państwa na bieżące korzystanie z ich gruntu przedsiębiorstwu energetycznemu w zakresie niezbędnym dla utrzymania, korzystania i konserwacji przedmiotowych urządzeń przesyłowych nie budziła wątpliwości.

W tym stanie wnioski o stwierdzenie zasiedzenia podlegały uwzględnieniu. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 520 § 2 k.p.c., obciążając uczestnika kosztami postępowania w całości.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka Gmina M., zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez przyjęcie, że dobra, bądź zła wiara poprzedników prawnych wnioskodawcy powinna być oceniana według daty budowy urządzeń a nie według daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, a tym samym przyjęcie, że wnioskodawca uzyskał posiadanie w dobrej wierze;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 292 k.c. poprzez nieprzyjęcie, że domniemanie dobrej wiary obala wiedza poprzedników prawnych wnioskodawcy o zmianach stanu prawnego w dacie rozpoczęcia biegu zasiedzenia, czyli o zmianie art. 128 k.c. z dniem 1 lutego 1989r. oraz jego skreśleniu z dniem 1 października 1990r. oraz wejściu w życie z dniem 5 grudnia 1990r. ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Podnosząc te zarzuty uczestnik domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku oraz zasądzenia od wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje. W uzasadnieniu wskazywał, że Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wyjaśniał, iż w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien o nieprzysługiwaniu mu prawa – przy zasiedzeniu służebności rozstrzygające powinno być przekonanie co do tego, czy wykonywane prawo przysługuje. Dlatego nie powinno ulegać wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawca w chwili rozpoczęcia biegu zasiedzenia, tj. w dniu 5 grudnia 1990r., wiedział że nie przysługuje mu prawo odpowiadające służebności przesyłu, wobec czego powinien być potraktowany jako posiadacz w złej wierze, zaś wymagany okres zasiedzenia wynosił 30 lat. Domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. obalała wiedza jego poprzedników prawnych o zmianach stanu prawnego w dacie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, a więc w dniu 5 grudnia 1990r. wiedzieli oni, iż nie przysługuje im prawo odpowiadające służebności przesyłu.

(...) Spółka Akcyjna w G. nie odniósł się do wniesionej przez uczestnika apelacji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż wbrew postawionym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych w niej przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał w sprawie trafnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wyciągnął właściwe wnioski, które dawały podstawę do uwzględnienia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności. Wobec tego należało podzielić dokonane ustalenia i postawione oceny i przyjąć je za własne, bez potrzeby ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu, szerzej motywując tylko te ustalenia i oceny, które były kwestionowane w apelacji (tak trafnie: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 września 1998r., III CKN 650/98, system informacji prawnej LEX nr 1215038).

Należy wobec tego wyjaśnić, że zarzuty apelacji sprowadzały się faktycznie do zakwestionowania ustalenia, że wnioskodawca posiadał służebność przesyłu przebiegającą przez działkę nr (...) w dobrej wierze i tym samym do ustalenia niezbędnego okresu do upływu zasiedzenia. Trzeba wobec tego wyjaśnić, że przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej są: samoistne posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu (jej spełnienia w sprawie uczestnik nie kwestionował) oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy złej wierze (art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c.). Trafnie wskazano w apelacji, że dla ustalenia tej drugiej przesłanki ma znaczenie nie wiedza posiadacza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo (tak trafnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2004r., III CSK 496/02, LEX nr 152776). Ustalając, że w przedmiotowej sprawie powinien znaleźć zastosowanie 20 – letni termin zasiedzenia zastrzeżony dla posiadacza w dobrej wierze, wbrew zarzutowi apelacji, Sąd I instancji nie dokonywał oceny tej przesłanki według daty budowy urządzeń energetycznych przez poprzedników prawnych wnioskodawcy. Natomiast analizował stan prawny związany ze zmianami ustrojowymi i trafnie ostatecznie wywiódł, co jest niekwestionowane przez uczestnika, że termin zasiedzenia służebności rozpoczął swój bieg od dnia 5 grudnia 1990r.

Istotne było zaś to, że Sąd dla oceny przesłanki dobrej wiary po stronie wnioskodawcy przywołał domniemanie wynikające z art. 7 k.c., zasadnie wskazując, że obowiązuje ono do czasu, gdy strona przeciwna nie udowodni złej wiary, a w tym zakresie uczestnik nie złożył żadnych wniosków dowodowych. Domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego – art. 234 k.p.c. – aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę, czyli obali powoływane domniemanie prawne (tak trafnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 1994r., I CRN 44/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 245). W takiej sytuacji więc uczestnik powinien obalić takie domniemanie za pomocą wszystkich możliwych środków dowodowych. Tymczasem uczestnik nie podjął w tym zakresie żadnych działań i nie obalił domniemania dobrej wiary po stronie wnioskodawcy, ograniczając się do twierdzenia, że wnioskodawca w chwili rozpoczęcia terminu zasiedzenia wiedział, iż nie przysługuje mu prawo odpowiadające treści służebności przesyłu. W apelacji dodatkowo uczestnik wskazał, że domniemanie dobrej wiary obalała wiedza prawna poprzedników wnioskodawcy o zmianach stanu prawnego w dacie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, gdyż w dniu 5 grudnia 1990r. wiedzieli oni, że nie przysługuje im prawo. Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia trafnie wskazał, że same zmiany własnościowe w latach 90- tych XX wieku w żadnym razie nie świadczą o złej wierze poprzedników prawnych wnioskodawcy. Można dodać, że nie mogły one same w sobie prowadzić do stwierdzenia złej wiary wnioskodawcy i obalać domniemania wynikającego z art. 7 k.c., niezależnie od tego, że skarżący faktycznie nie uzasadnił postawionego zarzutu.

Na potwierdzenie powyższego poglądu można przytoczyć stanowisko i uzasadnienie Sadu Najwyższego przedstawione w postanowieniu z dnia 13 października 2005r. (IC CSK 165/05, system Legalis). Sprawa również dotyczyła wniosku zakładu energetycznego o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, zaś bieg zasiedzenia rozpoczął się również w związku z omówionymi wyżej zmianami własnościowymi. Ostatecznie doszło do prawomocnego oddalenia wniosku o zasiedzenie, gdyż Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że wnioskodawca nie mógł być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, ponieważ samowolnie wszedł w posiadanie cudzej nieruchomości gruntowej. Na potrzeby przedmiotowej sprawy i treści stawianych zarzutów apelacyjnych istotne są jednak uwagi zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego. Mianowicie, stwierdził on, że ...domniemanie z art. 7 k.c. znajduje oczywiście zastosowanie także w zakresie nabywania służebności gruntowej przez zasiedzenie (art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c.) ; uczestnicy kwestionowali w sprawie dobrą wiarę i tak też przyjął sąd rejonowy i okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji; oznaczało to konieczność zweryfikowania ustanowionego przez ustawodawcę domniemania prawnego..., co też oba sądy uczyniły, prowadząc obszernie postępowanie dowodowe; ma rację skarżący, że ciężar dowodu w zakresie obalenia wspomnianego domniemania spoczywał na uczestniku postępowania; sądy uznały obalenie domniemania w wyniku toczącego się postępowania dowodowego...”. Odnosząc te ustalenia i wywody do przedmiotowej sprawy należało zauważyć, że sam fakt zmian własnościowych nie byłby wystarczający do obalenia domniemania dobrej wiary. Konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wejścia w posiadanie cudzej nieruchomości na potrzeby korzystania z postawionych urządzeń elektroenergetycznych celem obalenia domniemania wynikającego z art. 7 k.c. Inicjatywa dowodowa była po stronie uczestnika, który jednak żadnych dowodów nie przeprowadził i nie obalił domniemania dobrej wiary posiadacza służebności, co potwierdza zasadność wniosku, że w sprawie zastosowanie znajdował 20 – letni termin zasiedzenia, który został przyjęty przez Sąd pierwszej instancji.

Z przedstawionych względów apelację uczestnika należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.